

18 kwietnia 2019



Na spacer do ogrodu włoskiego Muzeum Narodowego w Kielcach

Po miesięcznej przerwie, znów można odwiedzać ogród włoski w Muzeum Narodowym w Kielcach. Przerwa związana była z instalowaniem rusztowań do remontu elewacji. Ale już bezpiecznie można spacerować alejkami ogrodu.

Jeśli ktoś lubi wypoczynek na świeżym powietrzu, koniecznie powinien odwiedzić ogrody włoskie. Szczególnie, że przyroda już budzi się do życia. Na razie zakwitły żonkile i hiacynty, a za chwilę rozwiną się pąki tulipanów. Lada dzień można też spodziewać się kwiatów na drzewkach jabłoni.



Za chwilę zakwitną tulipany

Ogród włoski od początku miał charakter ozdobno-użytkowy. Centrum stanowił taras z kwaterami ziół i kwiatów, który otaczały drzewa owocowe. Można było do niego zejść schodami z logii bądź z Apartamentu Biskupiego na piętrze, specjalną klatką schodową w wieży południowo-zachodniej. W XVIII w. utrzymując jednocześnie symetryczny układ geometrycznych kwater ogród wzbogaciły grabowe i lipowe aleje z altanami. Z biegiem czasu pojawiły się tu również ogrzewane oranżerie, w których uprawiano pomarańczowe, cytrynowe i figowe drzewka, lodownia oraz inspekty do hodowli i rozsady roślin. Od momentu, gdy w 1789 r. pałac został przejęty przez władze cywilne, ogród zaczął tracić swój pierwotny układ i szatę roślinną.



Trwa remont elewacji Pałacu Biskupów od strony ogrodów

Powrót do stanu opisanego w XVII i XVIII -wiecznych inwentarzach, nastąpił dopiero w latach 2002-2003. Obecnie, po przeprowadzonej rekonstrukcji, wokół środkowej, geometrycznej części ogrodu nasadzono jabłonie, a całość otaczają grabowe i lipowe alejki.

Foto: Muzeum Narodowe w Kielcach